

Z dziećmi pod namiot – krótki poradnik

Środek nocy – jest ciemno, zimno i mokro – z namiotu wychodzi Mysia (2,5 l), siada na nocnik, rozgląda się i wesoło woła: „O! Nie pada!”

Zasada nr 1 – za wiele się nie zastanawiać

Decyzja o wyjeździe pod namiot była spontaniczna. Zaczęło się od tego, że przyjaciele przesłali nam zdjęcie ich niespełna 3-letniego maluszka, z którym zdecydowali się spędzić biwak w naturze. Decyzja zapadła niemal natychmiast. Tydzień później zaparkowaliśmy na kempingu [Kotarz w Brennej](#).

Do tej pory polskie kempingi kojarzyły mi się z traumą i złotem troglodytów, którzy od razu po przyjeździe otwierają browara a następnie drzwi od auta, by lepiej było słychać jakąś podłą muzykę albo popularne stacje radiowe, w których prowadzący albo są idiotami albo mają słuchaczy za idiotów.

Dlaczego zatem ryzykując kolejną traumę postawiłem na Kotarz? Urzekła mnie czerwona czcionka, jaką zostały spisane zasady korzystania z ich usług. Urzekły mnie też same zasady. I nie pomyliliśmy się – prowadzący kemping bracia Łukasz i Marcin dbają o porządek. Już na ich stronie możemy przeczytać:

Bardzo zależy nam na tym, żeby pobyt na naszym kempingu odbywał się w spokojnej, rodzinnej atmosferze. Nie tolerujemy głośnych imprez, przekleństw, pijaństwa i tym podobnych zachowań.

Zasada nr 2 – angażować

Nie ukrywam, że stresowałem się przed tym wyjazdem jak nie wiem co. Jak przewidzieć reakcję dzieci (w wieku 2 i pół oraz

4 lata) na wywiezienie ich w obce miejsce i postawienie przed opcją spania na materacu w małym namiocie? Mogło się zdarzyć wszystko, a tymczasem przebieg wycieczki przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Już po dojechaniu na miejsce zaangażowaliśmy dzieci w rozpakowywanie auta, rozkładanie namiotu, stolika oraz pompowanie materaca.

Zasada nr 3 (najważniejsza) – wyluzować

Dzieci były pełnoprawnymi mieszkańcami kempingu i tak się też zachowywały. Wychodziły rano z namiotu i do wieczora biegały po okolicy. Ilości przewyższeń i kilometrów jakie robiły wprawiały mnie w osłupienie. Prawdopodobnie po czymś takim regenerowałbym się przez 3 dni i miał zakwasy. Stroma górka, strumyk, podjazd, korzeń, pień lub skarpa z ziemi – wszystko było dla nich placem zabaw. Dzieci w podobnym wieku zbierały się w grupy, ganiały, bawiły, biły, rozrabiały, zdzierały kolana i nabijały siniaki – wszystko to, co potem wspomina się jako najcudowniejsze chwile spędzonych wakacji. Nasza rola była w tym kluczowa: jedynie im **nie przeszkadzać**.

Kilka przemyśleń

Na te cudownie spędzone 4 dni na kempingu mogło mieć wpływ wiele rzeczy i niekoniecznie muszę sobie z nich zdawać sprawę. Podejrzewam jedynie, że pomogło obycie nasze, czyli rodziców z biwakowaniem. Samo to, że nie musimy „połować” na wodę, topić śniegu, że możemy się umyć pod bieżącą wodą albo umyć naczynia – to wszystko powodowało, że zachowywaliśmy się jakby był to pobyt w największym komforcie. Dzieci musiały wyczuwać, że wszystko jest ok i brak prądu, łóżek oraz gotowanie i spożywanie posiłków pod chmurką jest czymś zupełnie naturalnym.

Dodatkową zaletą nie do przecenienia było towarzystwo przyjaciół z dziećmi w podobnym wieku. Ta czwórka od razu stworzyła bandę. Do spania zdecydowaliśmy się zabrać kołdry i poduszki bezpośrednio z ich łóżek i być może aklimatyzacja dzieci do spania w namiocie przebiegła właśnie dzięki temu

(zaglądając do namiotu widziały znajomą pościel a nie obco wyglądające śpiwory).

Zupełnie obyliśmy się w tych dniach bez prądu i urządzeń typu tablet czy laptop i słusznie, bo przez te kilka dni żadne dziecko nic nie wspomniało o oglądaniu bajek.

Lista sprzętu

Nie wszystkie z tych rzeczy mieliśmy ze sobą, może też być coś innego, co ktoś uzna za niezbędne a tutaj tego nie ma. Jednak taka lista jest świetną bazą i myślę, że może się niejednemu przydać. Bez wątpienia my jeszcze nie raz z niej skorzystamy, więc w przyszłości może nieco ewoluować.

Co zabrać	Komentarz
Materac	Dmuchany
Kołdry i poduszki	Te same co dzieci używają w domu. Szerokie na tyle, że dziecko z dorosłym swobodnie się pod taką kołdrą mieszczą.
Prześcieradło	Z gumką na wymiar materaca. Warto mieć też zapasowe
Apteczka	Coś na ugryzienia komarów, termometr dla dzieci, coś przeciwgorączkowego, plastry na obtłuczone i zdarte kolana
Parasol przeciwsłoneczny	Na lekki deszczyk też da radę. Najlepiej kompatybilny ze stolikiem
Stolik i krzesła/krzeselka	Najlepiej kompatybilny z parasolem. Małe krzeselka dla dzieci i duże dla nas
Parasolki na deszcz	Mogą być przydatne podczas przemieszczania się do sanitariatów w ulewie

Co zabrać	Komentarz
Namiot	Na kempingach królują obecnie hangary z paroma sypialniami i dużymi przedsionkami, my jednak zgrabnie poradziliśmy sobie w wyprawowej czwórce, w której nawet dziecko nie mogło stanąć wyprostowane a w przedsionku mieściły się co najwyżej buty
Siekierka/młotek	Do wbijania szpilek od namiotu
Cerata na stół	Łatwiej zachować czystość oraz chroni stół przed deszczem
Koc piknikowy	Służy m.in. dzieciom do zabawy
Mata lub plandeka	Do wyściełania w przedsionku namiotu
Nosidełko dla dziecka	Na wędrowki
Plecaki i plecaczki dla dzieci	Na wędrowki
Zabawki, piłka, coś do piasku, coś do wody, pluszaki, lalki, kajaki, rowery, ponton, stroje kąpielowe, lornetka	Wedle uznania dzieci i w zależności gdzie jedziemy i co lubimy robić
Krem z filtrem na słońce	
Papier toaletowy	
Kosmetyki	Mydło, szampon, pasta, szczoteczki itp.
Mokre chusteczki	Na wypadek "dnia dziecka", kiedy to tylko przemyjemy dziecku pupę przed spaniem
Środek przeciwko komarom i kleszczom	
Lusterko	

Co zabrać	Komentarz
Ręczniki	Oprócz ręczników kąpielowych warto zabrać ręczniki szybkoschnące (na wypadek wilgotnej aury)
Patelnia, garnki, kubki, sztucce, talerze, noże, menażki z uchwytem	
Kuchenka do gotowania plus paliwo	Benzynowa, gazowa lub elektryczna
Świeczki	Robią klimat zapalone wieczorem na stoliku
Aparat fotograficzny	
Ładowarki	Awaryjnie przynajmniej samochodową ładowarkę do telefonu
Czołówki i/lub latarki	Warto, żeby każdy miał swoją
Lodówka przenośna	Nawet taki pojemnik na wkłady (bez zasilania) będzie na upalnie dni lepszy niż nic
Ręczniki papierowe	
Płyn do mycia naczyń, gąbka i plastikowa miska	W plastikowej misce łatwiej przenieść brudne naczynia
Ściereczka, ręcznik kuchenny	
Folia aluminiowa	
Grill	Jeśli ktoś lubi
Worki na śmieci	Polecam solidne, wiązane
Linka na pranie	Może się przydać nawet, gdy nie zamierzamy prać
Proszek do prania	
Butelki/bidony na wodę dla dzieci i dorosłych	

Co zabrać	Komentarz
Ubrania	Na słońce i deszcz, na dzień i na noc, na zimno i na gorąco
Czapeczki na słońce	
Gumiaki dla dzieci	
Kłapki pod prysznic	
Zapałki, zapalniczka	Zapałki potrafią zwilgotnieć
Zmiotka	Brakowało mi jej gdy np. chciałem pozamiatać sypialnię namiotu
Zatyczki do uszu	
Kocyki lub koc	Miło się przykryć przesiadując wieczorem na leżaczku. Koc mógłby też służyć jako awaryjne docieplenie w nocy
Nocnik	